Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dn.30 października 1933 r. 950.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a .

D a l s z y c i ą g w s p o m n i e ń d r . P u r y c k i s a z c z a s ó w w o j n y p o l s k o - s o w i e c k i e j .Dr.Purycki podaje w "Trimitasie" Nr.43 /X.1933/ dalszy ciąg swych wspomnień z czasów wojny polsko-sowieckiej. M.in.opisuje, że do poselstwa litewskiego w Berlinie w 1920 r. przychodziło wielu byłych niemieckich oficerów, proponując wstąpienie do armji litewskiej w charakterze ochotników do walki z Polską. Dr.Purycki podkreślił, że z usług tych Litwini nie skorzystali, pamiętając o przykrem doświadczeniu z ochotnikami angielskimi. Mianowicie litewska delegacja pokojowa podczas konferencji w 1919 r. zwerbowała grupę oficerów angielskich, w tej liczbie gen. Crosier. Dr.Purycki ekspedjował tych oficerów z Berlina do Kowna, zaopatrując ich w pieniądze. Po kilku miesiącach Anglicy rozczarowani wyjechali z Litwy. Ten naiwny, jak twierdzi dr.Purycki, projekt kosztował Litwę słono i w konsekwencji rozczarował do Litwy Anglików. Nic oni na Litwie nie zorganizowali. Autorem projektu użycia Anglików do walki z Polską był działacz litewski Norus-Naruszewicz. Sądził on, że oficerowie angielscy zorganizują armję litewską i że Polacy nie odważą się z Anglikami walczyć. W ten sposób, jak sądził Norus-Naruszewicz, udałoby się Litwinom bez walki wygnać Polaków z litewskiego terytorjum.-

S p o t k a n i e m i n i s t r ó w B e c k a i Z a u n i u s a a " L i e t . A i d a s". "Liet.Aidas" Nr.243 /X.1933/, nawiązując do korespondencji "Liet.Žinios" w sprawie spotkania ministrów Becka i Zauniusa w Genewie i wysnuwanych stąd przez "Liet.Žin." wniosków, oświadcza, że litewski minister Spraw Zagr. nie mógł w Genewie uniknąć spotkania z politykami innych krajów. Spotkanie takie należało do bezpośrednich obowiązków ministra Zauniusa. Z polskimi politykami spotykał się Zaunius już przedtem. Niema jednak, zdaniem "Liet.Aidasa",podstawy do wyciągania z takich spotkań jakichś szczególnych wniosków. Litewska polityka zagraniczna nie lubi kołowania. Dąży ona do zamierzonego celu prostą i wyraźną drogą.-

B a ł t y c k a k o n f e r e n c j a k o l e j o w a . Prasa kowieńska /z 26.X.1933/:Dn.15 grudnia odbędzie się w Kownie konferencja kolejowa, w której wezmą udział przedstawiciele Litwy, Łotwy, Estonji i Niemiec.-

L i t e w s k o - a n g i e l s k i e r o k o w a n i a h a n d l o w e .Prasa kowieńska /z 26.X.1933/:Jak podają, litewsko-angielskie rokowania handlowe rozpoczną się w połowie listopada. Będą one prowadzone w Londynie. W skład litewskiej delegacji handlowej mają wejść prezes Izby Handlowo-Przemysłowej inż.Dobkieviczius, dyrektor Departamentu Ekonomicznego M.S.Z. p.Kuzminskas i dyrektor Departamentu Handlowego tegoż ministerstwa Norkaitis. Obecnie prowadzone są prace nad ostatecznem zredagowaniem programu rokowań, jaki zostanie złożony delegacji angielskiej.-

B e r l i ń s k i o d c z y t o K ł a j p e d z i e .Prasa kowieńska /z 26.X.1933/:Jak podaje Elta, związek Niemców z zagranicy zorganizował w Berlinie odczyt o Niemcach w Litwie, zwracając szczególną uwagę na sytuację Niemców kłajpedzkich. Odczyt został zorganizowany przez organizację kobiet berlińskich. Wygłosiła go przedstawicielka Kłajpedy. W swym odczycie prelegentka podkreśliła, że w Litwie, która przez całe stulecia była pod jarzmem rosyjskiem, władze celowo dążyły do opuszczenia kraju i jedynie cywilna władza niemiecka w ciągu trzech lat zbudowała port, linje kolejowe, szkoły i t.d. Wszystko to później przypadło Litwie. Zdaniem prelegentki, sytuacja szkół w Kłajpedzie jest zwłaszcza trudna. Hamowana jest wszelka działalność młodzieży, która, mimo tych ograniczeń, z uznaniem śledzi wypadki w Niemczech. Utrzymywanie stosunków z niemieckim "Mutterlandem" jest utrudnione, chociażby już przez to, że za zezwolenie na wyjazd do Niemiec pobierana jest opłata w wys.40 marek. "Pomimo wszystko, zauważyła prelegentka, zarówno w Kłajpedzie, jak na Górnym Śląsku i we wszystkich innych dzielnicach podstępnie oderwanych od "Mutterlandu" istnieje niezwalczona niemieckość, która niezłomnie wierzy w lepszą przyszłość i walczy o powrót do wielkiego "Mutterlandu".-

W y j a z d d z i e n n i k a r z a p o l s k i e g o z L i t w y .Prasa kowieńska /z 26.X.1933 r./:Jak wiadomo, od dłuższego czasu bawił w Litwie dziennikarz polski dr.Wł.Mergel, który umieścił szereg korespondencyj o litewskiem życiu kulturalnem i swych wrażeniach z Litwy w warszawskim "Kurjerze Porannym". P.Mergel wyjechał z Litwy, odprowadzany na dworcu kolejowym przez liczne grono znajomych i przyjaciół.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a.

U s t ą p i e n i e d y r e k t o r a D e p a r t a m e n t u O c h r o n y O b y w a t e l s k i e j .Prasa kowieńska /z 26.X. 1933/:Jak słychać, po powrocie z Włoch dyrektor Departamentu Ochrony Obywatelskiej dr.Navakas ustąpi z tego stanowiska i zajmie inne wysokie stanowisko.

Następnie przewidzianem jest ustąpienie ze stanowiska gubernatora kłajpedzkiego p.Gilisa i przydzielenie go do M-stwa Spraw Zagranicznych.-

Z a k ł a d a n i e s z k ó ł h a n d l o w y c h .Prasa kowieńska /z 26.X.1933/:M-stwo Oświaty zamierza założyć 3 średnie szkoły handlowe. Oprócz nauk ogólnych w szkołach tych wykładane będą: buhalterja, nauka o spółdzielczości i t.p.-

A n k i e t a w s p r a w i e l i t w i n i z a c j i n a z w i s k. /X.1933/.Tygodnik "Diena" ogłosił ostatnio ankietę w sprawie litwinizacji nazwisk. W ankiecie tej wzięło udział szereg wybitnych działaczy litewskich.

Burmistrz Graurogkas oświadczył, że jasnem jest, że, gdy Litwini byli pod obcem panowaniem, nazwiska litewskie uległy zepsuciu. Całkowicie sprawiedliwem i korzystnem jest przeto zepsute nazwiska naprawić. Zapytany przez współpracownika pisma, co należy czynić z nazwiskami niezepsutemi, ale zarazem nielitewskiemi, odparł burmistrz że kwestja ta nie podlega nawet dyskusji, gdyż sama myśl o tem sprofanowałaby całe przedsięwzięcie. W każdym razie nie zamierza on zmieniać swego nazwiska, gdyż nie widzi potrzeby wyrzeczenia się swych praojców.

Wiceminister Oświaty A.Danilauskas odparł krótko:"Wiem tylko jedno, że nazwiska swego nie zmienię. Myli się ten, kto utrzymuje, że skutkiem zmiany nazwiska staje się Litwin lepszym". Następnie wiceminister Danilauskas potępił ewentualne stosowanie przymusu przy zmianie nazwisk, ponieważ wszystko, co jest dokonane w drodze przymusu nie jest dobrem.

Pracownik Samorządu Miejskiego Steponajtis uważa, że litwinizacja nazwisk nie jest możliwa do przyjęcia, gdyż wszyscy obcoplemieńcy z przyjemnością nadadzą sobie najpiękniejsze nazwiska i wówczas istotnie nie można będzie odróżnić, gdzie Polak, gdzie Rosjanin, gdzie kto inny.

B.redaktor "Musų Rytojus" Klimaitis oświadczył:"Znałem Litwinów z nazwiskami słowiańskiemi:J.Basanoviczius, D.Malinauskas, ks. J.Ambrozieviczius, Al.Dambrauskas. Słyszałem o biskupie M.Wołonczewskim i o innych. Daj Boże, żebyśmy wszyscy byli takimi Litwinami. Litwinizacja nazwiska jest czczą sprawą. Litwinizować należy dusze, a nie nazwiska".

B.redaktor urzędowej "Lietuvy" M.Bagdonas zaznaczył:"O ile się przypuszcza, że często świat z nazwisk wnosi, że Litwini są Polakami, to bać się tego nie należy. Znany współpracownik"Matin"'a Saurwein ma czystoniemieckie nazwisko. Nie zamierza on jednak jego zmienić mimo wielkiego antagonizmu między Francuzami a Niemcami.

Adw.Toluszys wypowiedział się za naprawą popsutych nazwisk. Co do przymusu, to, zdaniem jego,o ile obywatele są zbyt bierni, to przymus można zastosować.

Dziennikarz J.Paleckis utrzymuje, że gdyby się troszczono istotnie o poważne i doniosłe zagadnienia życia narodowego, wówczas nie powstałoby "zagadnienie" zmiany nazwisk. Zbyt nikłym byłby obraz litwinizacji Litwy, gdyby wszyscy Żylińscy przedzierzgnęli się w Żylisów. Nazwisko, to historja człowieka, która mu jest bliska i droga. Nie nazwisko czyni Litwinem,lecz wewnętrzne przekonanie.

Pisarz Biczciunas wyraził m.in.przekonanie, że zmiana nazwisk jest konieczna, aby emigranci litewscy nie zmienili swych litewskich nazwisk, o ile nie na nazwiska słowiańskie, to na angielskie i inne. Jest on zdania, że przymus jest tu potrzebny, ale nie policyjny,tylko społeczny.-

P r o j e k t p r z e p l a n o w a n i a K o w n a .Prasa kowieńska /z 23.X.1933/: Jak podają, t-stwo upiększenia Litwy zleciło opracowanie projektu przeplanowania Kowna. Głównemi celami projektu jest: udoskonalenie komunikacji miejskiej, wytknięcie nowych szerokich i prostych arteryj. budowa mostów i kolejek linowych. Wreszcie chodzi o upiększenie miasta przez rozszerzenie wąskich ulic i placów i przeprowadzenie nowych alei oraz podniesienie zdrowotnego stanu miasta przez połączenie śródmieścia z lasem.

Projekt przewiduje dokonanie przeplanowania Kowna w ciągu najbliższych 20 lat /1933-1953/. Przy realizacji projektu w ciągu 20 lat należałoby wydawać rocznie ok.2 milj.litów.-

S p r a w a n o m i n a c j i o b r o ń c ó w p r y w a t n y c h. Prasa kowieńska /z 23.X.1933/:Jak podają, minister Sprawiedliwości przystąpi do rozpatrywania podań b.pomocników adwokatów przysięgłych i adwokatów prywatnych o zamianowanie ich obrońcami prywatnymi.Ogółem minister Sprawiedliwości otrzymał przeszło 200 podań.

Jak podają, nie zostaną zamianowani obrońcami prywatnymi ci b. pomocnicy adwokatów przysięgłych i prywatni adwokaci, których minister Sprawiedliwości lub Rada Adwokatów ukarali w drodze dyscyplinarnej.-

O g ó l n o k r a j o w y z j a z d w e t e r y n a r z y .Prasa kowieńska /z 23.X.1933/:Na dzień 20 października związek lekarzy weterynarji zwołał ogólnokrajowy zjazd swych członków. Zjazd potrwał 2 dni.-

D o k o ł a z m i a n y w u s t a w i e o s ą d o w n i c t w i e .Prasa kowieńska /z 23.X.1933/:Jak podają, odpowiednie instytucje postanowiły wprowadzić nieznaczne zmiany i uzupełnienia w ustawie o sądownictwie. Projektowane zmiany i uzupełnienia mają dotyczyć postępowania sądowego. Zostaną one wprowadzone do ustawy po kilku miesiącach, gdy praktyka wskaże, jakie zmiany i uzupełnienia są wskazane.-

P r o p a g a n d a w y t w ó r c z o ś c i k r a j o w e j .Prasa kowieńska /z 24.X .1933 r./: W tych dniach w Izbie Handlowo-Przemysłowej odbyło się zebranie przemysłowców, na którem uchwalono zorganizować w czasie najbliższym miesiąc propagandy przemysłu krajowego. Dla rozpatrzenia tej kwestji postanowiono dn.30 października zwołać zebranie przedstawicieli firm przemysłowych.

S p r a w a p r z y m u s u p r a c y .Prasa kowieńska /z 24.X.33/: W odpowiednich kołach dyskutowana jest obecnie kwestja wprowadzenia obowiązku pracy.Narazie zbierane są w tej sprawie materjały.Jak przypuszczają,ustawa o obowiązku pracy ze względów technicznych będzie mogła być wprowadzona w życie nie wcześniej, niż w 1935 r.Jak podają, główne zasady projektowanej ustawy są następujące:

Co rok giełdy pracy w Kownie i na prowincji będą regestrowały bezrobotnych. Wyniki regestracji będą przesyłane Głównej Inspekcji Pracy lub specjalnemu urzędowi, który zostanie założony przy M-stwie Spraw Wewn. Jednocześnie corocznie Główna Inspekcja Pracy za pośrednictwem naczelników powiatów będzie zbierała wiadomości o pracy, jaką mogą zapewnić bezrobotnym instytucje i przedsiębiorstwa państwowe, prywatne i społeczne.Regestracja wszystkich bezrobotnych będzie przymusowa. Za uchylenie się od regestracji przewidziane będą kary aresztu i grzywny. Osoby,które nie będą mogły otrzymać pracy według swego fachu,będą musiały przyjąć pracę według wskazań Inspekcji Pracy. Za pracę będą płaciły w naturze i gotówką odpowiednie instytucje. Wysokość opłaty ustali minister Spr.Wewn. Samorządy w porozumieniu z Inspekcją Pracy będą otwierały tanie jadłodajnie, budowały tanie mieszkania dla robotników, zakładały zawodowe kursy dokształcające. i t.d. Obowiązek pracy zostanie rozciągnięty jedynie na mężczyzn w wieku 20-50 lat. Prace zostaną podzielone na dwie kategorje:fizyczne i umysłowe.-